

Czas niech da mi szansę...

Jestem tutaj w mieście, które jest dla mnie bliskie przyjazne tutaj czuję się wolny ,silny, szczęśliwy mówiąc prostym językiem. Moje życie to wędrówka poszukiwanie i różnorodność uległa wytrwałości, czasem jałowa przesadna. Nikim jestem, bowiem przecież u skraju sił upadków czeleści krwawego ,ja szukałem jednocześnie tracąc nadzieję niszczyłem tożsamość plując w zwierciadło czasu- jegomości wszystkiego. Uciekałem szukając tego czego znaleźć nie łatwo, mianowicie ukojenia ducha swobodnego przepływu energii, która we mnie trwożą skrajem jakby tego co zaznało serce. Bałem się siebie upadłem wstawałem kroilem czas na cząsteczki tak, aby ukryć między nimi swą posturę osobowości. Jestem tutaj jednakże niby prostoty odzwierciedlenie żalorny boleścią upragnionych dni jawą oznajmiony, bowiem żywota moje to wstyd władających dni, których żałuję.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Gred, dodano 15.02.2022 18:53

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).